

Z TRADYCJI MNISZEJ

72

ŚWIĘTY AUGUSTYN

O ŚWIĘTYM DZIEWICTWIE



ŚWIĘTY AUGUSTYN

# O ŚWIĘTYM DZIEWICTWIE

*Przekład*

Przemysław Nehring



TYNIEC

WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

*Tytuł oryginału: De sancta virginitate, CPL 300*

W skład tomu wchodzi teksty ze Źródeł Monastycznych 27

*Opracowanie graficzne:*

JAN NIEĆ

*Imprimi potest:* Opactwo Benedyktynów

L.dz. 85/2019, Kraków, dnia 10.04.2019 r.

† Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Wydanie I – Kraków 2019

ISSN 0867-7050

ISBN 978-83-7354-894-7

© Copyright by Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów

ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków

tel. + 48 (12) 688-52-90; tel./fax + 48 (12) 688-52-91

e-mail: [zamowienia@tyniec.com.pl](mailto:zamowienia@tyniec.com.pl)

[www.tyniec.com.pl](http://www.tyniec.com.pl)

*Druk i oprawa:* Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów

# SPIS TREŚCI

SKRÓTY .....	7
WSTĘP .....	9
PRZEDMOWA .....	25

## CZEŚĆ PIERWSZA O ISTOCIE DZIEWICTWA

I. O CHRYSZTUSIE OBLUBIEŃCU I MARYI DZIEWICY JAKO WZORACH, DO KTÓRYCH NALEŻY DĄŻYĆ .....	29
II. O DOSKONAŁOŚCI DZIEWICTWA, Z KTÓRĄ ŻADNA PŁODNOŚĆ MAŁŻEŃSKA NIE MOŻE SIĘ RÓWNAĆ .....	37
III. O OBIECANEJ NAGRODZIE WIECZNEJ.....	59

## CZEŚĆ DRUGA O POKORZE KONIECZNEJ WŚRÓD DZIEWIC

PRZEDSTAWIENIE TEMATU .....	77
I. CHRYSZTUS NAUCZYCIELEM POKORY .....	79
II. W JAKI SPOSÓB NALEŻY STAWAĆ PRZED PANEM.....	91
III. O STANIE DZIEWIC I INNYCH STANACH .....	101
IV. O DOBROCZYNNEJ POKORZE .....	113



## SKRÓTY

- CCL *Corpus christianorum, Series latina*, Turnhout 1953–
- CPL *Clavis patrum latinorum*, E. DEKKERS – A. GAAR, Steen-brugge 1962.
- CSEL *Corpus scriptorum ecclesiasticorum latinorum*, Wien 1866–
- JECS *Journal of Early Christian Studies*.
- PG *Patrologiae cursus completus. Series Graeca*, wyd. J.-P. MIGNE, Paris 1857–1866.
- PL *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, wyd. J.-P. MIGNE, Paris 1878–1890.
- POK *Pisma Ojców Kościoła*, Poznań 1924–
- PSP *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, Warszawa 1969–
- SCh *Sources Chrétiennes*, Paris 1941–
- ŻrMon *Źródła Monastyczne*, Kraków-Tyniec 1993–





## WSTĘP

Starożytna literatura monastyczna obejmuje swym zakresem wiele bardzo różnych gatunkowo form. Wśród reprezentujących ją utworów znajdziemy szeroko rozumiane dzieła hagiograficzne, wczesne reguły mnisze, listy, dialogi, kazania oraz dzieła, których nie da się zakwalifikować do żadnego z wymienionych wyżej rodzajów literackich. Kryterium, jakie pozwala łączyć te pisma w jedną kategorię, nie ma charakteru literackiego, ale wyłącznie ideowy. Są to zatem różne dzieła, które towarzyszyły dynamicznie rozwijającemu się od drugiej połowy IV wieku ruchowi monastycznemu, najpierw w Egipcie, potem na całym chrześcijańskim Wschodzie, a wkrótce i w świecie łacińskiego Zachodu. Zachowane do naszych czasów utwory z tego literackiego kręgu dokumentują to niezwykle ważne dla całej przyszłości chrześcijaństwa zjawisko. Dzięki nim poznajemy jego podstawy teologiczne, historyczny rozwój, społeczno – kulturowe uwarunkowania, ale dowiadujemy się też o psychologicznych motywacjach ludzi podejmujących wyzwanie całkowitego wyrzeczenia się świata do-

czesnego i odejścia w samotności na pustynię albo przyłączenia się do monastycznej wspólnoty.

## O świętym dziewictwie

### 1. Czas i okoliczności powstania traktatu

Gdy Augustyn przystępował do pisania swego dzieła poświęconego dziewictwu, w kościelnym piśmiennictwie istniała już długa tradycja literackiego opracowywania tego tematu. Pierwsze utwory zajmujące się tym zagadnieniem powstawały już w III wieku<sup>1</sup>, ale szczególnie obfitą spuścizną w tym zakresie pozostawili po sobie Ojcowie Kościoła piszący i działający w wieku IV<sup>2</sup>. Silne zainteresowa-

---

<sup>1</sup> Za najwcześniejszy grecki traktat teologiczny poświęcony dziewictwu uchodzi *Uczta Metodego z Olimpu*, ed. H. MASURILLO, SCh 95; polski przekład [w:] *Pierwsze pisma greckie o dziewictwie*, tłum. i opr. ST. KALINKOWSKI, Kraków 1997, ŻrMon 16, s. 113–253. Na gruncie języka łacińskiego pierwszym znanym nam traktatem poświęconym tej kwestii jest list pasterski św. Cypriana zatytułowany *De habitu virginum (O postępowaniu dziewic)*, ed. G. HARTEL, CSEL 3,1; polski przekład ukazał się pod tytułem *O stroju dziewic* [w:] ŚW. CYPRIAN, *Pisma I. Traktaty*, tłum. J. CZUJ, 1937, POK 19.

<sup>2</sup> Na temat teologicznych aspektów problemu dziewictwa w piśmiennictwie wczesnochrześcijańskim zob. J. NAUMOWICZ, wstęp [w:] *Pierwsze pisma greckie o dziewictwie*, Kraków 1997, ŻrMon 16, s. 9–57. Tam też znaleźć można krótkie, ale rzeczowe omówienia idei obecnych u poszczególnych autorów najwcze-

nie teologicznym aspektem bezżenności właśnie w tym okresie nie może dziwić; wtedy to, po ustaniu prześladowań, chrześcijaństwo zaczęło propagować nowy model świętości: męczenników ginących za wiarę zastępują asceci, w których życiu czystość cielesna postrzegana jest jako podstawowa cnota. Niemal wszyscy wybijający się, tak głębią teologicznej refleksji jak i literackim kunsztem, chrześcijańscy autorzy tamtej doby, poświęcili specjalnie dziewictwu przynajmniej po jednym utworze. W ich szeregu znajdują się tacy greccy autorzy jak św. Atanazy<sup>3</sup>, św. Grzegorz z Nazjanzu<sup>4</sup>, św. Grzegorz z Nyssy<sup>5</sup>, św. Bazyli z Ancyry<sup>6</sup> czy św. Jan Chryzostom<sup>7</sup>, a wśród reprezentantów łacińskiego Zachodu św. Hieronim<sup>8</sup> i św. Ambroży. Ten ostatni wykazał się na tym polu niezwykłą wprost aktywnością, bo zostawił

---

śniejszych starożytnych pism chrześcijańskich o dziewictwie, zarówno greckich jak i łacińskich.

<sup>3</sup> Atanazy był autorem kilku pism poświęconych dziewictwu. Zob. ich przegląd [w:] *ŹrMon* 16, s. 25–28.

<sup>4</sup> GRZEGORZ Z NAZJANZU, *Oratio* 37, ed. P. GALLAY, SCh 318.

<sup>5</sup> GRZEGORZ Z NYSSY, *De virginitate*, ed. M. AUBIENAU, SCh 119.

<sup>6</sup> BAZYLI Z ANCYRY, *De vera virginitatis integritate*, PG 30, 669–809.

<sup>7</sup> JAN CHRYZOSTOM, *De virginitate*, ed. H. MASURILLO / B. GRILLET, SCh 125.

<sup>8</sup> HIERONIM, *Ep* 22, PL 22, 394–425; polski przekład zob. ŚW. HIERONIM, *Pisma polemiczne*, tłum. W. KANIA, *ŹrMon* 67, Kraków 2013, s. 11–73.

po sobie aż cztery dzieła, których dziewictwo było głównym i tytułowym tematem<sup>9</sup>. Listę tę zamyka św Augustyn, który chociaż napisał swój traktat w 401 roku, czyli już na początku następnego wieku, to jednak motywy, jakimi się kierował podejmując ów temat, wiążą się bardzo ściśle z sytuacją zaistniałą u schyłku czwartego stulecia.

Autorzy traktatów o dziewictwie, bez wyjątku, chwalili dziewictwo z taką emfazą i propagowali ów nadzwyczajny sposób życia z taką mocą, że rysujący się z ich dzieł kontrast pomiędzy tymi, którzy dla Królestwa niebieskiego wyrzekli się wszelkich związków cielesnych a całą resztą chrześcijan żyjących w małżeństwach mógł być postrzegany jako niebezpiecznie ostry. Taki stan rzeczy wywołał reakcję, która wręcz wystawiła na pewną próbę jedność ówczesnego Kościoła. W drugiej połowie IV wieku pojawiła się bowiem w nim samym silna opozycja wobec tych, którzy sytuowali małżeń-

---

<sup>9</sup> Pisma te zostały wydane we włoskiej edycji dzieł wszystkich Ambrożego: SANT'AMBROGIO, *Verginità e vedovanza*, ed. E GORI [w:] *Tutte le Opere di Ambrogio*, edizione latino – italiana, vol. 14,1–2, Milano – Roma 1989; tłumaczenie polskie ŚW. AMBROŻY, *O dziewicach*, tłum. W. SZOŁDRSKI i K. OBRYCKI [w:] ŚW. AMBROŻY, *Wybór pism*, Warszawa 1986, PSP 35, cz. 2, s. 173–228. Na obłóczyny dziewicy i o wiecznym dziewictwie Najświętszej Maryi, tłum. W. KANIA, [w:] *Ojcowie Kościoła łacińscy. Teksty o Matce Bożej*, Niepokalanów 1991, s. 43–68.

stwo niżej od życia w trwałej wstrzemięźliwości. Pochodzące z tego okresu pisma informują nas o różnych rodzajach zarzutów, jakie formułowano wobec dziewictwa i ascetyzmu w ogóle. Tak więc rodzice nie chcieli tracić swoich dzieci odchodzących od nich do monastycznych wspólnot, władcy skarżyli się na to, że obywatele poświęcając się ascezie uciekali jednocześnie od swych obowiązków wobec państwa, a nawet niewolnicy obawiali się, że po ascetycznej konwersji ich panów, zostaną komuś sprzedani<sup>10</sup>. Pojawiła się jednak również opozycja przeciwko traktowaniu dziewictwa jako wartości wyższej od małżeństwa, oparta na przesłankach teologicznych.

Pierwszym przykładem takiego sporu, o jakim donoszą nasze źródła, był przypadek niejakiego Helwidiusza<sup>11</sup>. Niestety nie znamy jego poglądów bezpośrednio z jego własnych pism, a jedynie z relacji Hieronima, który napisał przeciwko niemu bar-

---

<sup>10</sup> Por. D.G. HUNTER, *Resistance to the Virginal Ideal in Late-Fourth-Century Rome: the Case of Jovinian*, „Theological Studies” 48 (1987), s. 45–46.

<sup>11</sup> Na temat osoby samego Helwidiusza i jego doktrynalnego stanowiska zob. G. JOUASSARD, *La personnalité d’Helvidius*, „Mélanges J. Saunier”, Lyon 1944, s. 139–156; por. także D.G. HUNTER, *Helvidius, Jovinian, and the Virginité of Mary in Late Fourth-Century Rome*, JECS 1 (1993), s. 47–71.

dzo napastliwy w tonie traktat<sup>12</sup>. Helwidiusz, według wspomnianego wyżej przekazu, miał wyłożyć swoje stanowisko w piśmie skierowanym przeciwko jakieś mnichowi Karteriuszowi, który utrzymywał, że dziewictwo jest dobrem większym niż małżeństwo. W tej pisemnej odpowiedzi nauczał on, że Maryja po urodzeniu Jezusa prowadziła normalne małżeńskie życie i wydała na świat jeszcze inne dzieci; miał także twierdzić, że celibat, a co za tym idzie także życie w dziewictwie, nie może być uznawany za coś lepszego nad życie małżeńskie, które przecież wiedli patriarchowie Abraham, Izaak, czy Jakub. Ostra reakcja Hieronima, który w retorycznie nienaganny sposób rozprawił się z tymi poglądami, sprawiła jednak, że mimo sporej i początkowo szybko rosnącej popularności, jaką cieszyło się to nauczanie, Helwidiusz na zawsze zniknął ze sceny teologicznych sporów. Sama kontrowersja wokół wyższości jednego stanu nad drugim, albo też dokładnego zrównania w ocenie ich wartości powróciła jednak niebawem z wielką siłą.

---

<sup>12</sup> HIERONIM, *Ad Helvidium de perpetua virginitate beatæ Mariæ*, PL 23, 193–216; polski przekład: Św. HIERONIM, *Pisma polemiczne*, tłum. W. KANIA, ŻrMon 67, Kraków 2013, s. 11–73.

Bohaterem kolejnej jej odsłony był Jowinian<sup>13</sup>, sam będący mnichem, który ogłosił około 385 roku w Rzymie swoje poglądy na temat dziewictwa, małżeństwa i ascezy w ogóle. Według niego zasługi wszelkich stanów wśród chrześcijan powinny być traktowane na równi. Tak więc jedna i taka sama nagroda czekać miała w Królestwie niebieskim na dziewice jak i pobożne małżonki i wdowy. Twierdził on ponadto, że szatan nie był już w stanie przywieść do upadku tych, którzy narodzili się na nowo z wody chrztu świętego. Jowinian głosił również, że ze względu na przyszłe życie nie ma żadnej różnicy pomiędzy postami a przyjmowaniem pokarmów, pod warunkiem, że czyni się to drugie z dziękczynieniem<sup>14</sup>. Ambroży przekazał nam także, jakoby miał on utrzymywać, że Maryja jakkolwiek poczęła Chrystusa jako dziewica, to nie mogła fizycznie pozostać w takim stanie po tym, gdy Go już urodziła<sup>15</sup>.

---

<sup>13</sup> Na temat osoby Jowiniana i wyznawanych przez niego poglądów zob. F. VALLI, *Gioviniano: esame delle fonti e dei frammenti*, Urbino 1953.

<sup>14</sup> Także poglądy Jowiniana, podobnie jak było to w przypadku Helwidiusza, znamy jedynie z przekazu jego adwersarza, św. Hieronima, zob. *Adversus Iovinianum* 1,3, PL 23, 224 polski przekład: Św. HIERONIM, *Pisma polemiczne*, tłum. L. NIEŚCIOR, ŻrMon 67, Kraków 2013, s. 75–384.

<sup>15</sup> Zob. AMBROŻY, *Ep* 42,4, ed. M. ZELZER, CSEL 82,2.

Wystąpienie Jowiniana, który, jak to wynika z przekazu Hieronima, w Biblii znajdował argumenty dla swego stanowiska o wysokiej wartości małżeństwa, wywołało w ówczesnym Kościele spore zamieszanie, a w konsekwencji silną reakcję; zwołano dwa synody: najpierw w 390 roku w Rzymie a rok później w Mediolanie, które miały zająć stanowisko w tej sprawie i na obydwu jego poglądy zostały potępione. Także Jowiniana wyjątkowo ostro zaatakował św. Hieronim, który wykorzystując cały swój retoryczny kunszt rozprawiał się z jego tezami w skierowanym przeciwko niemu piśmie<sup>16</sup>. Zapał polemiczny Hieronima sprawił, że jego atak na Jowiniana przerodził się jednocześnie w otwarty atak na instytucję małżeństwa. Takie stanowisko musiało budzić kontrowersje wśród tych chrześcijan, którzy przecież w ogromnej przewadze żyli w związkach małżeńskich, a nie było też dobrym spoiwem dla, wielokrotnie wystawianej w IV wieku na próbę, jedności Kościoła.

Warto w tym miejscu wspomnieć o innym jeszcze, ważnym aspekcie kontrowersji wywołanej wystąpieniem Jowiniana, który pozwala lepiej zrozumieć atmosferę, jaka towarzyszyła temu sporowi. Czas, w którym do niego doszło był mianowicie okre-

---

<sup>16</sup> HIERONIM, *Adversus Iovinianum*, PL 23, 221–352.



sem silnego intelektualnego zmagania się Kościoła z ideami głoszonymi przez manichejczyków. Jeszcze w 384 roku w domu bogatego przedstawiciela tej grupy religijnej w Rzymie mieszkał przecież Augustyn, który aż do tego czasu pozostawał pod wpływem głoszonych przez jej wyznawców poglądów, a definitywnie porzucił je pod wpływem wysłuchanych przez siebie kazań, jakie przeciwko nim głosił w Mediolanie św. Ambroży. Manichejczycy, bardzo radykalni w swych poglądach na małżeństwo, negowali jego wartość, a w kręgach swych „wybranych” do niego w ogóle nie dopuszczali. Odrzucali oni też w całości Stary Testament, w którym znaleźć można wiele pozytywnych przykładów na Bożą afirmację małżeństwa. Stanowisko Jowiniana traktować więc można jako ostre wystąpienie przeciwko takim właśnie poglądom, a nie przeciwko dziewictwu, którego żadną miarą nie potępiał, a jedynie zrównywał w zasługach z małżeństwem<sup>17</sup>. Spotkał się on jednak z krytyką ze strony Kościoła, tak jego instytucji, jak i czołowych przedstawicieli z papieżem Syrycjuszem na czele, bo nie potrafił broniąc wartości małżeństwa pokazać jednocześnie wyższości, jaką, co oficjalnie i powszechnie wówczas głoszono, miało nad nim dziewictwo. Taka sztuka udała się dopiero

---

<sup>17</sup> Na ów antymanichejski aspekt wystąpienia Jowiniana zwrócił uwagę D.G. HUNTER, *Resistance to the Virginal....*, 5–61.

Augustynowi, który pisząc po kolei dzieła *O wartości małżeństwa* i *O świętym dziewictwie* zdołał pogodzić obydwie nie wykluczające się wzajemnie stanowiska.

Augustyn znał przynajmniej część wspomnianej tu wyżej literackiej spuścizny dotyczącej dziewictwa. Na pewno czytał, a nawet studiował, traktat Cypriana *De habitu virginum* oraz Ambrojański utwór *De virginibus*<sup>18</sup>. Utworem *O świętym dziewictwie* biskup Hippony wpisał się zatem świadomie w tę teologiczną i literacką tradycję. Dzieło to, które powstało w bardzo płodnym pisarsko okresie jego życia<sup>19</sup>, traktować też trzeba jako świadomy głos w dyskusji wywołanej z jednej strony wystąpieniem Jowiniana, a z drugiej odpowiedzią, z jaką spotkało się ono ze strony Kościoła. Augustyn zdawał sobie sprawę, że potępienie małżeństwa nie było dobrym sposobem na odpieranie nauk herezjarchy, a jednocześnie obserwował, że głównie w takim tonie odpowiadano Jowinianowi. Dlatego też, jak sam o tym mówi<sup>20</sup>, zdecydował się na wydanie traktatu *O warto-*

---

<sup>18</sup> Por. *De doctrina christiana* IV, 21, 47–50, ed. J. MARTIN, CCL 32; polski przekład: Św. AUGUSTYN, *O nauce chrześcijańskiej*, tłum. J. SUŁOWSKI, Warszawa 1989, s. 241–245.

<sup>19</sup> Z tego samego mniej więcej okresu pochodzą traktaty: *O pracy mnichów* i *O wartości małżeństwa*. Wówczas także Augustyn kończył pisać swoje *Wyznania*.

<sup>20</sup> *Retractationes* 2,22.

*ści małżeństwa*<sup>21</sup> a następnie czuł się zobowiązany do ostatecznego wyjaśnienia własnego punktu widzenia w utworze *O świętym dziewictwie*<sup>22</sup>. W pierwszym z tych traktatów chwalił on stan małżeński jako naturalny i nadany ludziom przez samego Boga; drugi był hołdem złożonym dziewictwu jako cnocie przewyższającej jednak zasługi małżeństwa. Zajęcie przez biskupa Hippony zdecydowanego stanowiska w owej kontrowersji jest dobitnym dowodem na to, że postrzegał on sprawy Kościoła w sposób globalny i poczuwał się do obowiązku aktywnego w nich uczestnictwa<sup>23</sup>.

## 2. Struktura i treść dzieła

Augustyn podzielił swój utwór *O świętym dziewictwie* na dwie duże części: pierwsza z nich – paragrafy od I do XXX – została poświęcona pochwale tego stanu, druga natomiast – paragrafy od XXXI do LVI – traktuje o pokorze, jako cnocie szczególnie pożądanej wśród dziewic, które ze względu na powszechny podziw jakiego doświadczały, były

---

<sup>21</sup> *De bono coniugali*, ed. J. ZYCHA, CSEL 41; polski przekład tego utworu wraz ze wstępem i opracowaniem: Św. AUGUSTYN, *Wartości małżeństwa*, tłum. i opr. W. EBOROWICZ, Pelplin 1980.

<sup>22</sup> *Retractationes* 2,23.

<sup>23</sup> Zob. W. OTTEN, *Augustine on Marriage, Monasticism, and the Community of the Church*, „Theological Studies” 59 (1998), s. 394.

bardziej niż kto inny narażone na pokusę pychy. Autor już w pierwszym zdaniu wstępu nawiązał do niedawno wydanego przez siebie utworu *O wartości małżeństwa*, dając tym samym do zrozumienia czytelnikom, że traktat poświęcony dziewictwu jest wyraźnym dopełnieniem jego rozważań na temat żywo dyskutowanych wówczas kwestii wyższości jednego stanu nad drugim. We wstępie także zasignalizował już swój generalny kompozycyjny zamysł, czyli najpierw pochwałę dziewictwa, a następnie przestrożę skierowaną ku dziewicom, by nie nadymały się pychą.

Obie partie tego traktatu zostały napisane jako luźno tylko związane ze sobą, przejrzyste kompozycyjnie, odrębne całości. Rozważania zawarte w pierwszej z nich da się jeszcze podzielić na trzy mniejsze części. W paragrafach od II do VI Augustyn ukazał Jezusa i Maryję jako doskonałe i niedoścignione dla ludzi wzory, dzięki którym dobrowolnie podejmowane dziewictwo zyskało w chrześcijaństwie nową wartość, a mianowicie duchową płodność. Początkowe rozważania w tym utworze nacechowane są także bardzo mocno pierwiastkiem eklezjologicznym. Kościół będący wspólnotą wszystkich wiernych został tu przedstawiony jako personifikacja ideału dziewictwa połączonego z macierzyństwem. Podstawę dla takiej konstrukcji

myślowej stanowiła dla autora traktatu metafora św. Pawła, który mówił o Kościele jako *dziewicy, która została poślubiona jednemu mężowi – Chrystusowi* (2 Kor 11,2).

Paragrafy od VII do XXI są zdecydowanym głosem Augustyna przemawiającym za uznaniem wyższości stanu dziewictwa nad małżeństwem. Jakkolwiek autor wyraźnie sprzeciwia się tu potępieniu małżeństwa i docenia jego dobro, to jednak uznaje, że poświęcone Bogu, podjęte całkowicie dobrowolnie, życie w trwałej wstrzemięźliwości jest wartością wyższą. Szczególnie mocno akcentuje on jednak dobrowolny charakter decyzji o podjęciu dziewictwa. Należy ją mianowicie traktować, zgodnie ze słowami św. Pawła (1 Kor 7,25), jako możliwość skorzystania w życiu z dobrej rady, ale nie jako zagrożoną karą konieczność bezwzględnego podporządkowania się Bożemu przykazaniu. Szczegółowa egzegeza poglądów, jakie na temat dziewictwa i małżeństwa przedstawił św. Paweł w siódmym rozdziale swego Pierwszego Listu do Koryntian, stanowi dla Augustyna podstawę dla wszystkich niemal prowadzonych tu przez niego rozważań i wysnuwanych w końcu wniosków.

Paragrafy od XXII do XXX zostały poświęcone eschatologicznemu wymiarowi dziewictwa. Argumenty na to, że stan ten należy wybierać ma-

jąc na uwadze nagrodę w życiu wiecznym a nie doczesne korzyści, autor znalazł w różnych miejscach listów napisanych przez św. Pawła, w proroctwie Izajasza, ale przede wszystkim w słowach samego Jezusa przekazanych w dziewiętnastym rozdziale Ewangelii św. Mateusza. Augustyn bogato zilustrował tu także wieloma biblijnymi cytatami pochodzącymi z obydwu Testamentów swoje poglądy na temat jakości nagrody dostępnej w życiu wiecznym jedynie dziewicom i jej wyższości na tym, czego mogą oczekiwać w przyszłym życiu pobożnie żyjący małżonkowie. Całą pierwszą partię dzieła kończy krótka zachęta do podjęcia życia we wstrzemięźliwości, które ze względu na ostateczną nagrodę jest wyborem wartości wyższej nad dobrem związanym z małżeństwem.

Druga partia utworu, którą Augustyn poświęcił cnocie pokory, jako szczególnie potrzebnej dziewicom narażonym na wywyższanie się nad inne stany pobożnych chrześcijan, rozpoczyna się, podobnie jak i pierwsza, od ukazania doskonałego wzoru, jakim także w cnocie pokory powinien być dla wszystkich Chrystus (paragrafy XXXI–XXXVIII). Następnie autor skoncentrował swoją uwagę na konieczności trwania w „czystej bojaźni Bożej” (*timor castus*), która nie dopuszcza do popadania w pychę. W paragrafach od XXXIX do XLIII pisał, że ów lęk

przed sprawiedliwym sądem Bożym nie powinien opuszczać także dziewic. One to nigdy nie mogą być do końca pewne, czy uda im się wytrwać w powziętym przez siebie świętym postanowieniu, gdyż ich dziewictwo jest darem, który zawdzięczają łasce Bożej, a nie samym sobie, a fakt, że zdarzają się upadki tych, które ślubowały czystość cielesną powinien tym bardziej wzmóc we wszystkich dziewicach czujność i bojaźń Bożą. Augustyn także w partii swego dzieła dedykowanej pokorze powrócił do przewijającego się od samego jego początku motywu porównania stanu dziewic z innymi stanami, jakie można wyróżnić wśród chrześcijan. Temu zagadnieniu poświęcone zostały paragrafy od XLIV do LI. Po raz kolejny autor przestrzegł tu kobiety, które ślubowały wstrzeźliwość przed wynoszeniem się pychą nad inne stany. Jakkolwiek bowiem dziewictwo przewyższa swą wartością małżeństwo i wdowieństwo, to jednak nie może się ono równać z najwyższą cnotą, jaką przynosi chrześcijanom męczeństwo, do którego na równi powoływane są przez Boga dziewice jak i kobiety zamężne. W ostatnich paragrafach utworu (LII–LVII) Augustyn podsumowuje całe dzieło łącząc obydwie główne jego tematy omawiane wcześniej oddzielnie – pochwałę dziewictwa i zachętę do pokory. Także tutaj powraca chrystocentryczna perspektywa, z jakiej autor prowadził swoje

rozważania przez cały niemal traktat; zachęta do naśladowania Chrystusa, w takim tylko stopniu jak to możliwe, zarówno w Jego dziewictwie jak i w pokorze pozostaje najważniejszym przesłaniem dzieła.

*Przemysław Nebring*



## PRZEDMOWA

W książce *Wartości małżeństwa*<sup>1</sup>, w której upominaliśmy, tak jak napominamy i teraz, dziewice Chrystusa, ażeby z powodu wspaniałości daru, jaki otrzymały od Boga, nie pogardzały – w porównaniu z sobą – ojcami i matkami ludu Bożego<sup>2</sup>. Niech nie sądzą, że zasługa tych ludzi, których Apostoł z szacunkiem nazywa jakby drzewem oliwnym, ażeby zaszczepiona w nim oliwna dziczka nie wynosiła się [ponad inne gałęzie] (por. Rz 11,16–22), tych, którzy służyli mającemu nadejść Chrystusowi także przez rodzenie dzieci, jest mniejsza, z tej przyczyny, że zgodnie z Bożym prawem przedkłada się wstrzeмиęźliwość nad pożycie małżeńskie, a nad samo małżeństwo stan pobożnego dziewictwa. Owi ludzie oczywiście przygotowywali i nosili w sobie to, co miało nadejść w przyszłości, co – jak widzimy – teraz w cudowny i skuteczny sposób się spełnia; dlatego również życie małżeńskie było prorocze. Zatem

---

<sup>1</sup> *De bono coniugali*, ed. J. ZYCHA, CSEL 41; polski przekład: Św. AUGUSTYN, *Wartości małżeństwa*, tłum. i opr. W. EBOROWICZ, Pelplin 1980.

<sup>2</sup> Augustyn ma na myśli patriarchów i święte kobiety znane ze Starego Testamentu.

nie ze względu na zwyczajowo składane przez ludzi śluby i ludzkie radości, ale ze względu na bardzo głęboki Boży zamysł, w jednych zasługuje na otaczanie czią ich płodność, w drugich zaś nawet bezpłodność zasłużyła sobie na wydanie owoców. Jednak w obecnych czasach ci, do których powiedziano: *Jeśli nie panują nad sobą, niech wstępują w związki małżeńskie* (1 Kor 7,9), potrzebują raczej pocieszenia niż zachęty. Tych zaś, do których powiedziano: *Kto może pojąć, niech pojmuje* (Mt 19,12 BT), należy zachęcać, aby się nie przestraszyli i odstraszać, ażeby nie unosili się pychą. Nie tylko bowiem trzeba wychwalać dziewictwo, aby było ostateczną miłością, ale także należy je upominać, ażeby nie popadało w pychę<sup>3</sup>.

---

<sup>3</sup> Augustyn zapowiada w tym miejscu podział swego traktatu na dwie części, paragrafy II–XXX są pochwałą dziewictwa natomiast XXXI–LII przestrzegają przed pychą.